

STANISŁAW DONARSKI

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, Lublin, Lubelski Lipiec, rok 1980, strajki na Wybrzeżu, praca na kolei

Rok 1980 dał nadzieję

W tym roku na wiosnę pracowałem już trzy lata jako maszynista, właściwie jako pomocnik maszynisty, i pamiętam że pocztą pantoflową dochodziły wiadomości, że coś się dzieje w Lublinie.

Nie było wiadomo oficjalnie, ale wśród kolejarzy to funkcjonowało, bo wiadomo, maszyniści się spotykają w trasie, i było wiadomo, że został przyspawany pociąg, z tym że to nie były potwierdzone wiadomości. No i za miesiąc zaczęło się na Wybrzeżu wtedy już na dobre. To były takie czasy, takie wyczekiwanie, trochę strach ale i nadzieja też były.

Dokładnie pamiętam ten czas strajku. W sierpniu jak to się zaczęło wtedy dwa tygodnie nic nie funkcjonowało na Wybrzeżu, czyli komunikacja. Rowerem musiałem dojechać do pracy, ale było fajnie.

Marzyło się żeby gdzieś wyjechać, żeby można było więcej jeździć czy podróżować. Ja lubię podróże. Marzyło się, żeby w sklepach więcej można było kupić i normalnie żyć.

Pamiętam taki szczegół - maszyniści mieli kartki żywnościowe jak każdy, ale myśmy mieli pieczętkę „ważne na terenie całego kraju”. Ta pieczętka była bo, te kartki można było realizować tylko w swoim miejscu zamieszkania. My mieliśmy wyjątek. Kiedyś był inny system pracy u maszynistów, że jechało się do innego, tam się szło spać. Dłuższy pobyt był w innym mieście. To był taki czas, że szło się na zakupy, szczególnie na Śląsku, tam było lepsze zaopatrzenie.

W wolnym czasie jeździliśmy przed stocznie w Gdańsku. Tłumy ludzi przychodziły patrzeć, zsolidaryzować się z ee ze strajkującymi. Po dwudziestu, trzydziestu latach, to się trochę maże w pamięci, ale pamiętam te tłumy przychodzące. I nadzieję.

Data i miejsce nagrania	2010-07-18, Warszawa
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Kamil Garbacz
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"